

## **Panie naucz nas modlić się...**

Wykład 29

*Ks. Marek Kluz*

### **Modlitwa fundamentem życia religijno-moralnego**

#### **Wprowadzenie**

Na dar obecności i nieustanne udzielanie się Boga w Chrystusie człowiek powinien odpowiedzieć zajęciem właściwej postawy. Jest to postawa, która w kręgu ogólnoludzkiego doświadczenia nazywa się religijnością.<sup>1</sup> Cnota religijności obejmuje różne czynności odnoszące się do oddawania Bogu należnej czci. Postawa kultyczna, postawa czci wobec Boga jest podstawowym obowiązkiem każdego człowieka koniecznym do zbawienia.

Cześć oddawana Bogu znajduje swój fundamentalny wyraz w modlitwie. Stanowi ona o istocie i sile życia religijno-moralnego. Modlitwa jako istotny element chrześcijańskiej pobożności, mająca na celu uwielbienie Boga, wymaga odpowiedniej i stałej formacji. Dopiero właściwie ukształtowany człowiek będzie mógł skutecznie odpowiedzieć na Boże powołanie i obdarowanie, uwielbić Go w duchu i prawdzie, cały oddać się Mu i przyłgnąć do Niego przez więź duchową. Zrodzona głęboka więź z Bogiem na modlitwie przyczyni się też do głębokich relacji z ludźmi i do pełnego wiary patrzenia na otaczający świat.

#### **1. Modlitwa darem i zobowiązaniem dla człowieka**

Przejawem czci Boga najbardziej powszechnym, bo wkraczającym w życie codzienne, jest modlitwa. W religijności zawsze wyznaczano jej pierwsze miejsce.<sup>2</sup> Modlitwa jest aktem czci Boga, gdyż dzięki niej człowiek przyznaje, że wszystko otrzymuje od Boga jako miłującego Ojca. Wyraża niezachwianą ufność w dobroć i wszechmoc Boga i stawia człowieka w prawdzie przed Jego obliczem. Modlitwa jest także podstawowym warunkiem chrześcijańskiego życia moralnego, gdyż przez nią człowiek ustala kontakt z Bogiem, źródłem i celem działania.<sup>3</sup>

Modlitwę określa się najczęściej jako rozmowę z Bogiem, wzniesienie duszy do Boga, patrzenie na Boga z miłością, wsłuchiwanie się w Jego głos, a także jako osobowe spotkanie z Bogiem, dialog z Tym, który kocha.<sup>4</sup> Źródłem modlitwy jest inicjatywa Boga, który wychodzi ku człowiekowi i objawia

<sup>1</sup> W teologii religijność traktowano zawsze jako cnotę moralną, czyli sprawność moralną (*virtus*) w dziedzinie oddawania Bogu przez człowieka należnej czci. W języku potocznym religijność utożsamia się z pobożnością. Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t 2, cz. 1, Lublin 1986, s. 272. Por. także: A. Drożdż, *Dekalog cz. I. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1993, s. 31-33; A. Żynel, *Religijność i asceza*, w: *W kierunku religijności*, red. B. Bejze, Warszawa 1983, s. 175-178.

<sup>2</sup> Por. J. Przybyłowski, E. Robek, *Teologia modlitwy*, t. 1, Ząbki 2004, s. 11; K. Czulak, *Wiara a religijność*, w: *W kierunku religijności...*, s. 145; J. Majkowski, Z. Perz, *Modlitwa i sakramenty święte w życiu religijnym*, w: *W kierunku religijności...*, s. 161.

<sup>3</sup> Por. P. Góralczyk, *Cześć Boża*, „*Communio*” 15(1987), nr 3, s. 97-99; J. Bolewski, *Podstawy modlitwy*, Kraków 2002, s. 12.

<sup>4</sup> Por. tamże. Warto podkreślić, że na temat modlitwy jako dialogu między Bogiem a człowiekiem napisano w ostatnim czasie bardzo wiele. Nie sposób jednak w tym miejscu wymieniać wszystkie pozycje. Por. dla przykładu: J. Daujat, *Modlitwa*, tłum. M. Wierzbicka, Warszawa 1970; P. Roztworowski, *Wychowanie do życia modlitwy*, „*W drodze*” 132(1984), nr 8, s. 55-68; H. U. von Balthasar, *Modlitwa chrześcijańska*, tłum. T. Sotowska, „*Communio*” 28(1985), nr 4,

mu swoją miłość. Wchodzi w historię człowieka i ją wypełnia. Takie ujęcie modlitwy zakłada istnienie wiary, która daje pewność Bożej obecności. Zakłada także istnienie nadziei, która daje człowiekowi siłę, by otworzył swoje serce i umysł na Boże działanie. Równocześnie tak rozumiana modlitwa akcentuje obecność Bożej miłości w sercu człowieka, który zwraca się do Boga z przekonaniem, że Jego miłość nie pozwoli mu odejść z pustymi rękoma.<sup>5</sup>

Pismo święte mówi o duszy, duchu i sercu, jako centrum modlitwy człowieka. Dusza w znaczeniu biblijnym oznacza całego człowieka a zatem moc modlitwy ogarnia całą istotę ludzką. Duch natomiast będący nieuchwytnym bywa przyrównywany do wiatru, bądź oddechu. Jezus oddając na krzyżu w ręce Ojca swego Ducha, wydając ostatnie tchnienie, składa Bogu całe swoje bogactwo - własne życie. Modlitwa, w której na wzór Jezusa człowiek ofiaruje całe swoje życie Bogu Ojcu, jest najpiękniejszym dowodem, pragnieniem, podtrzymywania przymierza z Nim.

Największy akcent Pismo Święte kładzie jednak na serce, które jest mieszkaniem Ducha Bożego. W naszym rozumieniu serce jest pojmowane jedynie jako sfera życia uczuciowego. W tradycji biblijnej oznacza całe wnętrze człowieka, jego wspomnienia, myśli, zamiary oraz decyzje. Jest zatem miejscem najszybszych pragnień i dążeń, miejscem podejmowania decyzji oraz odkrywania prawdy (por. Pwt 30, 17-20). W sercu człowiek jest gotowy na spotkanie z bliźnimi oraz z Bogiem. Ostatecznie „serce jest miejscem przymierza”.<sup>6</sup>

Modlitwa wypływająca z głębi serca nie pozostaje pusta, bezowocna, lecz jest prawdziwie przymierzem między Bogiem i człowiekiem. Idea przymierza zawarta jest w całej historii zbawienia. Naród Wybrany Starego testamentu nieustannie odpowiada na nią swoim postępowaniem i modlitwą. W Starym Testamencie każda religijna myśl przesiąknięta jest pamięcią o przymierzu i jego aktualizacją. Staje się zobowiązaniem, wdzięcznością względem Boga.

Nowy Testament pogłębia treść modlitwy i przymierza. Modlitwą nowotestamentową stała się cała tajemnica Jezusa Chrystusa, „w którym poruszamy się, żyjemy i jesteśmy” (Dz 17,28). Przymierze najpełniej więc realizuje się w Jezusie Chrystusie, który będąc Synem Bożym, jednoczy się z całą ludzkością poprzez swoje człowieczeństwo. Pociąga nas tym samym ku Bogu Ojcu, mocą Ducha Świętego, ukazując najpełniejszy wymiar modlitwy i przymierza. Wydarzenie modlitwy zostało zatem w pełni objawione w Jezusie Chrystusie. On jest najlepszym mistrzem modlitwy. Uczy jej nie tylko słowem, ale i całym swoim życiem.

## **2. Tajemnica zbawienia zawarta w darze modlitwy**

Modlitwa ze wszystkich czynności na ziemi jest najświętszą i najważniejszą. I chociaż jest ona treścią życia w niebie, to już w ziemskim pielgrzymowaniu odgrywa istotną rolę. Autentyczna modlitwa wpływa bowiem na całe życie człowieka. Codziennosc chrześcijańska powinna być zatem odzwierciedleniem spotkań z Chrystusem. Trzeba jednak pamiętać, że człowiek może modlić się należycie tylko dzięki Duchowi Świętemu, którego udziela mu Chrystus. Istotne jest zatem, by człowiek zawsze otwierał się na działanie Ducha Świętego. Otwarcie się bowiem na Jego działanie jest koniecznym warunkiem owocnej modlitwy<sup>7</sup>. Dzięki Duchowi Świętemu chrześcijanin wchodzi w modlitewną, mistyczną zażyłość ze Zbawicielem. Modlitwa osiąga wówczas wielką wartość i pełną moc, gdyż odbywa się w łączności z Jezusem, w zjednoczeniu z Jego modlitwą i Jego zasługami.

s. 17-28; S. Bastianel, *Modlitwa i moralność*, tłum. B. Królikowski, Kraków 1998; Z. Zimowski, *Modlitwa drogą nawrócenia i służby w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Tarnów 1998; J. Gauthier, *Modlitwa chrześcijańska. Praktyczny poradnik*, przekł. S. Filipowicz, Poznań 2012.

<sup>5</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2656-2658 (dalej: KKK).

<sup>6</sup> Tamże, nr 2563.

<sup>7</sup> Por. J. Werbiński, *Modlitwa – dialog człowieka z Bogiem*, „Pedagogia Christiana” 26(2010), nr 2, s. 137; T. Borutka, *Znaczenie modlitwy w życiu człowieka wierzącego w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 4(1999), s. 66-68.



Modlitwa chrześcijańska łączy się ściśle z misterium zbawienia, z niego wynika i do niego prowadzi. Nade wszystko chrześcijanin uczestniczy w tym dziele, którego Chrystus dokonał w swoim Wcieleniu. Modlitwa więc jednoczy chrześcijanina z wcielonym Synem Bożym, dzielącym w pełni życie ludzi przez swoją obecność na świecie. W tym kontakcie i komunii poprzez modlitwę z człowieczeństwem Chrystusa, serce człowieka otwiera się na całą ludzkość. Człowiek lepiej rozumie potrzeby i trudności ludzi, i dzieli je z nimi<sup>8</sup>.

Modlitwa wprowadza również w dzieło męki Chrystusa. Stojąc lub padając u stóp krzyża, chrześcijanin łączy się z Synem Bożym w Jego odkupieńczym dziele poprzez modlitwę, która staje się orędownictwem. W tym zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym, trzeba pozwolić odkupieńczemu dziełu Chrystusa przepływać przez naszą osobę tak, by mógł On udzielić go wszystkim ludziom. Właśnie w takim kształcie modlitwy wstawiennej urzeczywistnia się królewskie kapłaństwo wiernych. Chrześcijanie stają się w niej współpracownikami Chrystusa w Jego dziele odkupienia.

Modlitwa jednoczy także człowieka z Jezusem zmartwychwstałym. Włącza go w zwycięstwo Chrystusa i daje mu pewność, że wiara zatriumfuje w każdym człowieku. Tutaj modlitwa przybiera formę dziękczynienia za wszystkie dobrodziejstwa Boga, wysłużone przez Chrystusa w Duchu Świętym. Życie modlitwy polega więc na stałym trwaniu w obecności trzykroć Świętego Boga i w komunii z Nim.

Ale na modlitwie człowiek spotyka się nie tylko z Bogiem, ale także z samym sobą i z wszystkimi wiernymi; doświadcza obecności drugiego człowieka. Modlitwa ma zatem wymiar wielopłaszczyznowy; wyraża i pogłębia zażyłość z Bogiem, bliźnimi oraz daje możliwość pełniejszego spotkania się z samym sobą. Ukazuje perspektywę, że w oczach Bożych człowiek jest kimś wyjątkowym, skoro Bóg spotyka się z nim i rozmawia jak z przyjacielem.

### 3. Modlitwa w relacji do Boga

Modlitwa rozumiana jako dialog, jako osobowe spotkanie, przede wszystkim kształtuje właściwy stosunek do Boga, którego modlący się wszędzie widzi, zawsze ku Niemu dąży, nigdy nie traci czujności na to wszystko, co może go od Niego oddalić.<sup>9</sup> Ponadto dzięki modlitwie chrześcijanin lepiej poznaje Boga, a poznanego podziwia i uwielbia za Jego dobroć. To właśnie w Nim widzi jedyne szczęście i źródło siły, co jest niezmiernie ważne w chwilach zagrożenia i próby. Modlący się doświadcza wielkiej wszechmocy Pana Boga. Między Bogiem a wierzącym nawiązuje się swoista relacja na wzór stosunku dziecka do ojca, nacechowana ufnością i poczuciem bezpieczeństwa.<sup>10</sup>

Poszukiwanie Boga na modlitwie musi być poprzedzone i iść w parze z ascezą oraz oczyszczeniem z własnych grzechów i błędów. Dlatego niezwykle ważna jest kontemplacja. Ta forma modlitwy jest wspaniałym darem Boga. Jest ona głębokim związkiem przyjaźni, w którym człowiek rozmawia sam na sam z Bogiem, w przekonaniu, że on go kocha. Kontemplacja przerasta naturę człowieka i dlatego o własnych siłach nie może on wznieść się na jej wyżyny. Człowiek jednak powinien pamiętać, że wielki dar kontemplacji może otrzymać od Boga, jeżeli będzie szedł wąską drogą walki z grzechem i walki o cnotę, nawet za cenę największych ofiar. Taką drogą podążało wielu świętych.

Do praktykowania kontemplacji wezwani są nie tylko kapłani, czy siostry zakonne ale wszyscy wierni, celem pogłębienia przyjaźni z Bogiem i wzrostu w świętości. W modlitwie kontemplacyjnej dusza ludzka znajduje prawdziwy odpoczynek i szczęście.<sup>11</sup> Doświadczeniu mistycznemu mogą towarzyszyć różne nadnaturalne fenomeny. Chodzi o zjawiska poznawcze takie jak: objawienia, wizje, we-

<sup>8</sup> Por. Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, Kraków 2013, nr 46.

<sup>9</sup> Por. Z. Uchnast, *Modlitwa spotkaniem osobowym człowieka z Bogiem żyjącym*, „Edukacja. Teologia i Dialog” 7(2010), s. 37-38. Por. także: W. Misztal, „Kto się modli nie traci czasu”: istota i znaczenie modlitwy chrześcijańskiej w świetle *Encykliki „Deus Caritas Est”* papieża Benedykta XVI, „Kieleckie Studia Teologiczne” 6(2007), s. 103-106.

<sup>10</sup> Por. S. Witek, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1982, s. 369-371.

<sup>11</sup> Por. S. Sojka, *Modlitwa drogą do świętości*, Kraków 2011, s. 111-116.

wewnętrzne słowa, jasnowidzenia, prorocтва, wiedza wlana lub zjawiska psychosomatyczne jak: ekstazy, bilokacja, stygmaty. Te i inne fenomeny nadzwyczajne, choć przyciągają uwagę, mają znaczenie drugorzędne, nieporównywalne z wzniosłością Bożego życia w kontemplacji wlanej.

Trzeba też nieustannie podkreślać potrzebę praktykowania codziennej modlitwy porannej i wieczornej, która pozwala wejść w wewnętrzną więź z Bogiem i wyczulić na Jego sprawy. W modlitwie wieczornej należy pamiętać o codziennym rachunku sumienia, w którym człowiek może dokładniej przyrzeć się swojemu sercu.

#### **4. Znaczenie modlitwy dla samego siebie i bliźnich**

Wielkie znaczenie ma również modlitwa dla samego modlącego się. Dzięki niej człowiek dochodzi do duchowego obcowania z Bogiem, bez którego nic nie można uczynić. Człowiek ogarnięty duchem modlitwy, całe swoje życie oddaje na chwałę Boga. W ten sposób kształtuje się chrześcijańska pobożność, która znów rodzi dwie cnoty: pokorę i gorliwość. Aby pokorę umocnić, należy nieustannie modlić się o Bożą mądrość, ćwiczyć się w cnotach i w dobrowolnym przyjmowaniu upokorzeń. Pod wpływem takiej modlitwy człowiek jest bardziej wewnętrznie skupiony, co umożliwia mu czuwanie nad sobą i pamiętanie o nauce Chrystusowej, kiedy powinno się ją zastosować w codziennym życiu. To wszystko także umacnia w nim odwagę i daje wytrwałość w znoszeniu wszelkich przeciwności na drodze ku Bogu.<sup>12</sup>

Całe życie chrześcijanina ma być przemodlone, przeniesione z realizmem przed oblicze Boga. W akcie modlitwy chrześcijanin powinien włączać w swój stosunek do Boga własne doświadczenia, uczucia, problemy, lęki i radości, a nawet grzechy. Modlitwa będzie tak naprawdę pełna i wartościowa, jeśli człowiek zaakceptuje w przebywaniu z Bogiem całą swoją rzeczywistość: kim jest naprawdę; przedstawi mu wszystko. Przekładając w modlitwie troski, utrapienia, smutki, chrześcijanin nie wprowadza w czyn swoich życzeń, pragnień czy dążeń, ani też nie zamyka ich w sobie, ale mówi o nich z Bogiem, poddając je Bożej mierze, która je ocenia, osądza i oczyszcza. Prośby zanoszone do Boga są równocześnie wymaganiami, które człowiek stawia samemu sobie.

Omawiając zagadnienie modlitwy trzeba też wskazać na istotny fakt, a mianowicie, że modlitwa posiada doniosły wpływ na relację modlącego się do wspólnoty i bliźnich.<sup>13</sup> Człowiek stając na modlitwie wobec Boga dostrzega własne braki, niedociągnięcia i wady, a to z kolei pociąga za sobą możliwość zrozumienia innej osoby i zajęcia wobec niej właściwej postawy. Poprzez modlitwę człowiek może wypraszać dla bliźnich potrzebne łaski. Modlitwa ma być również miejscem, gdzie człowiek siebie i drugich zbliża do źródła miłości jakim jest Bóg. Dlatego wszystkie działania człowieka powinny być nierozdzielnie związane z duchem modlitwy.

#### **5. Trudności na modlitwie**

Trudno jest mówić o Bogu, a jeszcze trudniej mówić z Bogiem, stąd modlitwa pojmowana jako rozmowa, „mówienie” z Bogiem, rodzi wiele trudności. Szczególnie boli niemożność skupienia się. Modlący się doświadcza wtedy pustki. Może ona dotyczyć wyrazów i ich sensu; o wiele bardziej może dotyczyć Tego, do którego się modlimy. Taki stan dusz nazywamy roztargnieniem. Władze człowieka: rozum, wola, wyobraźnia, błąkają się, każda w inną stronę. Skupienie polega na koncentracji tych władz na jednym przedmiocie. Roztargnienie dobrowolne będzie wtedy, gdy świadomie i dobrowolnie będziemy trwać w rozproszeniu czyniąc mało albo niewiele, by „zebrać w jedno wszystkie władze” i zwrócić je ku Bogu.

Jeśli doznaje ktoś na modlitwie trudności skupienia się, tym bardziej powinien trwać na niej - często wysiłkiem samej woli. Wtedy przez wysiłek, przez walkę, modlący jednoczy się z Bogiem, choćby wydawało mu się, że jest inaczej. Im więcej walki, więcej szukania Boga tym później większa

<sup>12</sup> Por. W. Misztal, „*Kto się modli nie traci czasu*”: istota i znaczenie modlitwy..., s. 108-109.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 106-108.



radość z odnalezienia Go. Takie doświadczenia zawsze kosztują, zawsze bołą. Jednocześnie roztargnienie może stać się pomocne na drodze ku świętości. W nim bowiem, jak w zwierciadle przyglądamy się samym sobie.

Jeżeli rozproszenia pojawiają się od czasu do czasu to nazywamy je roztargnieniami. Jeśli trwają długo, wydają się być bez końca, mówimy o oschłościach.<sup>14</sup> Oschłość może rodzić smutek, bezsilność, niepokój, dezorientację. Jest to wtedy szczególna próba miłości i wiary. Oschłość, której źródłem nie jest grzech czy też świadome zaniedbanie, może niekiedy świadczyć o specjalnym udzielaniu się Boga. Jej zadaniem jest wtedy większe z Nim zjednoczenie. Czasami Bóg pozostawiając człowieka w oschłości pragnie zobaczyć, co tak naprawdę jest w sercu tego, który mówi, że Go miłuje.

Bóg posługuje się oschłościami, aby oczyścić człowieka z niedoskonałego pojmowania Jego miłości ku ludziom. Ta miłość polega na tym, by uzgodnić wolę ludzką z wolą Bożą. Zadowolenie i radość ze zdobycia tej jedności są elementami tylko wtórnymi, drugorzędnymi. Najważniejsze jest zjednoczenie woli, jeden kierunek patrzenia i działania z Chrystusem. Wielu wierzących zapomina o tym. Dlatego Bóg w swojej dobroci często zabiera uczucie zadowolenia, by człowiek przez wytrwałą walkę, w cierpliwości wykazał swoje przywiązanie do Niego.

## 6. Rodzina pierwszym miejscem wychowania do modlitwy

Ponieważ człowiek nie rodzi się ze znajomością modlitwy, lecz musi się jej nauczyć, ważny jest temat wychowania do dobrej i prawdziwej modlitwy. Modlitwa jest też „pierwszym warunkiem wychowania”.<sup>15</sup> W ukazywaniu piękna i potrzeby modlitwy w życiu chrześcijańskim ma swój szczególny udział, wręcz nie do zastąpienia chrześcijańska rodzina. Rodzina jako wspólnota dialogu z Bogiem, jest pierwszym środowiskiem, w którym człowiek spotyka się z modlitwą.<sup>16</sup> Modlitwa rodzinna jest otwarciem się ku Bogu i równocześnie jest aktem przyjaźni z członkami rodziny, a przez nich ze wszystkimi ludźmi.<sup>17</sup> Jest ona nie tylko nieodzowna w pogłębianiu życia duchowego, ale ma wpływ na życie rodzinne. Najważniejszą jej cechą jest komunijny charakter: modlitwa rodzinna jest „modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci”.<sup>18</sup> W modlitwie przychodzi Jezus, który jednoczy wspólnotę rodzinną. Taka modlitwa umacnia duchową spójność rodziny. „W modlitwie – jak uczy papież Benedykt XVI jest siłą pokoju i radości. Życie w rodzinie staje się bardziej radosne i otwarte, jeśli jest w nim obecny Bóg i doświadcza się tej jego bliskości w modlitwie”.<sup>19</sup>

Na mocy swej godności i misji kapłańskiej rodzice chrześcijańscy mają też szczególne zadanie uczenia dzieci, od najwcześniejszych lat życia modlitwy. Na ten obowiązek wskazał papież Benedykt XVI w homilii do rodzin w Chorwacji 5 czerwca 2011 r. apelując: „Drodzy rodzice, angażujcie się zawsze w uczenie swych dzieci modlitwy i módlcie się z nimi”.<sup>20</sup> W gronie rodzinnym wspólna modlitwa winna być praktykowana rano, w ciągu dnia, a zwłaszcza przed spoczynkiem wieczornym. Wręcz powinna zaistnieć pewna atmosfera domu rodzinnego, gdzie wspólna modlitwa ma swoje stałe miej-

<sup>14</sup> Por. KKK 2729-2731.

<sup>15</sup> Benedykt XVI, „Modlitwa i sakramenty dają nam światło prawdy”. Przemówienie podczas Mszy św. w Niedzielę Chrztu Pańskiego (Watykan – 8 stycznia 2012), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 33(2012), nr 2, s. 26.

<sup>16</sup> Por. I. Werbiński, *Modlitwa rodzinna*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 279-280. Por. także: E. Osewska, *Wychowanie modlitewne w rodzinie*, w: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2002, s. 67-92; S. Ferfoglija, *Jana Pawła II koncepcja wychowania religijnego*, „Pedagogia Christiana” 11(2003), nr 1, s. 15.

<sup>17</sup> Por. M. Gogolik, *Wychowanie religijne dziecka przedszkolnego w świetle nowej Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, „Studia Gdańskie” 28(2011), s. 86.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Częstochowa 1991, nr 59.

<sup>19</sup> Benedykt XVI, „Rodzina, szkoła, parafia – miejsca formacji chrześcijanina”. Homilia wygłoszona podczas nieszpórów (Monachium – 10 września 2006), „Sprawy Rodziny” 1(2007), s. s. 13.

<sup>20</sup> Benedykt XVI, „Otwarcie na życie otwarciem na przyszłość”. Homilia podczas Mszy św. z okazji I Krajowego Spotkania Chorwackich Rodzin Katolickich (Zagrzeb – 5 czerwca 2011), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32(2011), nr 7, s. 12.

sce, a dialog z Bogiem staje się codziennością. Wspólna modlitwa powinna być zanoszona w „Kościele domowym”, we wszystkich ważniejszych okolicznościach życia tak całej wspólnoty, jak i poszczególnych jej członków.<sup>21</sup>

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na modlitwę rodzinną określaną mianem „liturgii rodzinnej” i „liturgii domowej”, bo związanej z przeżywaniem w kręgu rodzinnym przyjęcia kolejnych sakramentów przez dzieci. Jak mówi papież Benedykt XVI „przyjęcie chrztu, bierzmowania, i przystąpienie po raz pierwszy do Eucharystii są momentami decydującymi nie tylko dla osoby, która przyjmuje te sakramenty, ale również dla całej rodziny”.<sup>22</sup> Tenże papież podkreśla zwłaszcza znaczenie pierwszej Komunii świętej. W życiu rodziny „ten właśnie dzień pozostaje słusznie na zawsze w pamięci jako pierwszy moment, w którym, choć jeszcze w załążku, rozpoznało się wagę osobistego spotkania z Jezusem”.<sup>23</sup>

Dialog i komunია z Bogiem dokonuje się także poprzez przeżywany w gronie rodzinnym rok liturgiczny, w czasie którego „Kościół osłania całe misterium Chrystusa, poczynając od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana”.<sup>24</sup> Tajemnice zbawienia dokonanej przez Jezusa podaje Kościół w małych „odcinkach”. W ten sposób poszczególne wydarzenia zbawcze, celebrowane w kręgu roku liturgicznego, „rozłożone” na poszczególne obchody pozwalają wszystkim członkom rodziny chrześcijańskiej niejako „dotykać” zbawczych tajemnic i przeżywać zasadnicze prawdy wiary.<sup>25</sup> Modlitwa liturgiczna praktykowana we wspólnocie domowej włącza dziecko od wczesnego wieku do życia liturgicznego w Kościele. Przykład zaś modlących się rodziców kształci jego postawę w modlitwie na całe życie.<sup>26</sup> Należy zatem stwierdzić, że wspólnota rodzinna pełni istotną rolę w formowaniu ducha modlitwy.

#### 7. Pomocnicy na drodze do dojrzałej modlitwy

*Katechizm Kościoła Katolickiego* wymienia także kilka grup osób, które odgrywają rolę pomocniczą w procesie rozwoju modlitwy. Są to kapłani, zakonnicy i siostry zakonne, katecheci, grupy modlitewne. Kapłani zostali wyświęceni, aby prowadzić do żywych źródeł modlitwy. Powołując się na wskazania Soboru Watykańskiego II należy podkreślić, że kapłani mają wprowadzać w modlitwę, ucząc wzorowej celebracji liturgii oraz owocnego korzystania ze skarbcza Słowa Bożego. Osoby zakonne uczą przede wszystkim dróg prowadzących do kontemplacji oraz zasad życia duchowego. Katecheci poza wiadomościami, pomagają w wyuczeniu się na pamięć podstawowych modlitw, które mają ożywić chrześcijańską duchowość.<sup>27</sup>

Ważną rolę pełnią też rozmaite „szkoły modlitwy”, które są znakiem odnowy modlitwy w Kościele. Obecnie następuje następuje wielki rozkwit ruchów i grup, które modlą się i wprowadzają w modlitwę. Wspomnieć można choćby najsilniej rozwijający się nurt grup charyzmatycznych. W trosce o autentyczność tych grup Kościół stawia im dwa warunki: mają czerpać z autentycznych źródeł modlitwy chrześcijańskiej. Oznacza to, że w dziedzinie modlitwy nie wolno eksperymentować własnymi nie potwierdzonymi przez Kościół metodami ani łączyć chrześcijańskiej modlitwy z obcymi wschodnimi technikami czy filozofiami religijnymi; mają modlić się i zabiegać zewnątrz o jedność Kościoła, rodziny i całego rozbitego świata. Troska o jedność jest znakiem prawdziwej modlitwy w Kościele.<sup>28</sup>

<sup>21</sup> Por. F. Adamski, *Duchowość życia małżeńsko-rodzinnego*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. Tenże, Kraków 1985, s. 197n.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis”*, Tarnów 2007, nr 19 (dalej: SC).

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, nr 102.

<sup>25</sup> Por. KKK 1163-1170.

<sup>26</sup> Por. S. Głaz, *Rodzina szkołą modlitwy chrześcijańskiej*, „Edukacja. Teologia i Dialog” 7(2010), s. 66-70.

<sup>27</sup> Por. KKK 2685-2688.

<sup>28</sup> Por. tamże, nr 2689.



## **Podsumowanie**

Fundamentalne znaczenie w życiu religijno-moralnym odgrywa cnota religijności, która zobowiązuje każdego chrześcijanina do oddawania Bogu należnej czci. Duch uwielbienia i religijnej czci – jak ukazano – przejawia się głównie w modlitwie. Modlitwa – co mocno podkreślono – nadaje właściwy kierunek i siłę całemu życiu moralnemu człowieka. Wpływa ona na kształtowanie postawy moralnej człowieka wobec Boga, bliźniego i otaczającego świata. Torują drogę dobru i służą przezwyższaniu zła w świecie.

W życiu człowieka wierzącego modlitwa jest duchowym urzeczywistnieniem chrześcijaństwa, którego istotą i miarą jest miłość. Modlitwa jako osobowe spotkanie z Bogiem prowadzi do coraz większej zażyłości z Nim i do głębszego poznania Jego tajemnic. Wprowadza człowieka w wiekiasty krąg relacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Codzienna, wytrwała modlitwa kształtuje życie wtedy, gdy człowiek powierza Bogu swoją przeszłość, terażniejszość i przyszłość, ufając, że Bóg z którym się spotyka, spełni jego obietnicę. Ufna i naznaczona cierpliwością modlitwa jest przygotowaniem się na przyjęcie Bożej miłości udzielanej przez Ducha Świętego. Obecność na modlitwie drugiego człowieka kształtuje też postawę miłości bliźniego, która jest potwierdzeniem miłości Boga. Nie ma więc prawdziwego chrześcijaństwa bez prawdziwej modlitwy.

Modlitwa jest więc człowiekowi niejako zadana. Z powszechnego powołania Kościoła do modlitwy wynika indywidualne wezwanie każdego chrześcijanina do kontaktu z Bogiem. Św. Bazyli Wielki mówiąc o stworzeniu nawiązuje do Księgi Rodzaju. Bóg na początku powiedział słowo, a teraz oczekuje na odpowiedź i tą odpowiedzią jest zarówno modlitwa, jak i całe życie człowieka. Niezbędnym warunkiem do nawiązania takiej relacji jest uznanie przez człowieka swojej zależności od Boga i odniesienie do Niego swojej egzystencji. Przy takim założeniu każda rozmowa z Nim, wielbienie Go, przepraszenie za popełnione zło, prośba o pomoc, o zbawienie i usprawiedliwienie – będzie modlitwą, która może przerodzić się w mistyczne przeżywanie Jego obecności w duszy.

Tak więc modlitwa staje się koniecznością, gdyż człowiek uczy się myśleć w kategoriach Bożych przykazań, planów i zamiarów. Na konieczność modlitwy wskazuje sam Jezus Chrystus. Wprowadza On człowieka w relację pełną miłości, zawierzenia i dogłębnej otwartości względem Boga. Na prośbę uczniów, aby nauczył ich, jak mają się modlić, Chrystus Pan wskazuje na Ojca. Modlitwa prowadzi do jedności z Bogiem Ojcem i tworzy w ten sposób wspólnotę o charakterze rodzinnym. Zmierza do uwielbienia i uświęcenia Bożego Imienia. Przybliża przyjście Jego Królestwa. Jest prośbą o codzienny życiodajny chleb - dar życia. Staje się unізieniem i przebłaganiem za grzechy oraz prośbą o błogosławieństwo w walce z pokusami. Dlatego człowiek ma się modlić: usilnie (Łk 11, 5-8), wytrwale (Łk 11, 9-13), z wiarą (Łk 18, 35-43), pokornie (Łk 18, 9-14), bo modlitwa ufna zostanie wysłuchana (Mt 21, 22). Tajemnica zbawienia zawiera się więc w darze modlitwy.

## **Literatura polecana:**

Bolewski J., *Podstawy modlitwy*, Kraków 2002.

Gauthier J., *Modlitwa chrześcijańska. Praktyczny poradnik*, przekł. S. Filipowicz, Poznań 2012.

Głaz S., *Rodzina szkołą modlitwy chrześcijańskiej*, „Edukacja. Teologia i Dialog” 7(2010), s. 66-70.

Sojka S., *Modlitwa drogą do świętości*, Kraków 2011.

Zimowski Z., *Modlitwa drogą nawrócenia i służby w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Tarnów 1998.

Pytania:

1. Co to jest kontemplacja?
2. Gdzie szukać i kogo pytać, gdy człowiek zateśni za modlitwą, która prowadzi do odkrycia i poznania Boga?